

139. Wł. Mickiewicz do J. I. Kraszewskiego 3 IX 1869 Rkp. BJ 6520 k. 150-151.

[Tłumaczenie:]

[k. 150r]

Granville-sur-Mer,  
rue du Marais,  
u pana Olivier, weterynarza  
3 września 1869

Drogi Panie,

Otrzymałem Pański list w chwili przygotowań do wyjazdu nad morze i odpowiadam Panu, pisząc z niewielkiego normandzkiego portu, gdzie będę wypoczywał przez dwa tygodnie. Przed założeniem mojej księgarni<sup>1</sup> miałem przez pewien czas pomysł, o którym mi Pan pisze. Pewna przyjaciółka mojej żony, bardzo dystyngowana Niemka<sup>2</sup>, miała tłumaczyć, a ja miałem to przeglądać. Porozmawiałem o tym z poważnymi wydawcami. Odpowiedzieli mi, że zawsze tracili na tłumaczeniach i że dobrze się sprzedawały wyłącznie całkowicie uniwersalne arcydzieła: Szekspir<sup>3</sup>, Goethe<sup>4</sup>, Schiller<sup>5</sup>, itd. Czy teraz ich wybór jest nieskazitelny? Wydawnictwo Hachette<sup>6</sup> [k. 150v] bardzo zminimalizowało koszt produkcji swoich książek, ponieważ za jednego franka można było kupić dwa tomy, ale druk jest ścięśniony i nieprzyjazny dla oczu. Lepszy model wypracował Michel Lévy dla dzieł Heinego<sup>7</sup>, które sprzedają się po trzy franki za egzemplarz. Jeśli dzięki swej renomie literata będzie Pan chciał utworzyć komitet decyzyjny, zdenerwuje Pan komitety recenzenckie wielkich wydawców, a Pańska pozycja drukarza na niewiele się Panu zda, ponieważ jeśli w Paryżu druk jest drogi, to jednak ci panowie drukują na prowincji, gdzie jest tani! I w końcu należałoby starannie przejrzeć dziennik księgarski, by uniknąć dubletów. Na przykład sądzę, że Freytag<sup>8</sup> jest przetłumaczony w całości. Poza tym nie ma co się spodziewać sukcesu, jeśli nie powstanie kolekcja, czyli tuzin książek. Poza Hachettem, Michelem Lévy

---

<sup>1</sup> Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

<sup>2</sup> Przyjaciółka żony Wł. Mickiewicza – osoba niezidentyfikowana.

<sup>3</sup> William Szekspir – zob. list nr 65.

<sup>4</sup> Johann Wolfgang von Goethe (1749-1832) – poeta, uważany za jednego z najważniejszych twórców poezji niemieckojęzycznej, prekursor romantyzmu, dramaturg, filozof i polityk, autor powieści epistolarnej *Cierpienia młodego Wertera*, dramatu *Faust*, eposu *Herman i Dorotea* oraz ballad.

<sup>5</sup> Friedrich Schiller (1759-1805) – poeta, pisarz i teoretyk sztuki, autor dramatów (*Zbójcy*, *Intryga i miłość*, *Don Carlos*), wierszy i poematów (*Rękawiczka*, *Oda do radości*), esejów filozoficznych (*O wdzięku i godności*, *Listy o estetycznym wychowaniu człowieka*) i rozpraw historycznych.

<sup>6</sup> Hachette (Librairie L. Hachette) – zob. list nr 27.

<sup>7</sup> *Œuvres complètes de Henri Heine, Poèmes et légendes*, Michel Lévy frères, Paris 1865; Michel Lévy frères – wydawnictwo założone w 1836 r. w drugiej dzielnicy Paryża przez Michela Lévy'ego i jego braci, Nathana i Kalmusa (po 1875 r. oficyna nosiła nazwę Calmann-Lévy, Éditeurs).

<sup>8</sup> Gustav Freytag – zob. list nr 138.

i Hetzlem<sup>9</sup> praktycznie nie ma [k. 151r] wydawców, którzy w jakieś przedsięwzięcie literackie inwestowaliby znaczące kwoty. Być może spotykając się z nimi (gdyż listownie nic nie da się załatwić), nakłoniłby ich Pan do zmiany zdania i przekonałby Pan kóregoś z nich do publikacji książek, które by się sprzedawały, ponieważ te wydawnictwa mają podpisane umowy z księgarzami na prowincji, którzy dzięki rabatowi i kredytowi z góry zobowiązują się do brania od nich dużej ilości książek. Inni wydawcy: Dentu<sup>10</sup>, itd., przyjmowałoby książki w depozyt, co powoduje powolną sprzedaż i rachunki o bardzo długim terminie płatności. Byłoby czymś łatwym, nawet publikując książki u jakiegokolwiek bądź wydawcy, wynegocjowanie u Hachette'a, by sprzedawał je na francuskich dworcach kolejowych, ale to nie wystarczy. Jedną z mocnych stron tych wydawnictw jest fakt, że całe stado dziennikarzy je im z ręki, co sprawia, że mają ogromną reklamę, która jest pierwszym warunkiem sprzedaży danej książki. Ja zajmuję się wydawaniem kolekcji polskiej, ukazał się pierwszy [k. 151v] tom przetłumaczonych dzieł zebranych Krasieńskiego<sup>11</sup>, niebawem ukaże się pierwszy tom Słowackiego<sup>12</sup>, ale jeszcze nie wiem, czy uda mi się wytworzyć grupę odbiorców, która zainteresuje się twórczością tak odległą od przyzwyczajzeń umysłowych paryskich literatów. Jako pośrednik na nic się już nie zdam, ponieważ ci panowie mi powiedzą: gdyby sprawa była dobra, sam by Pan ją wziął. A ja im odpowiem: *quod licet Jovi, non licet bovi*<sup>13</sup>, i prawdą jest, że tylko Pan może o tym z nimi rozmawiać.

Otrzymałem książki. Pańska edycja Skargi<sup>14</sup> jest naprawdę piękna pod względem typograficznym. Przeczytałem *Rachunki*<sup>15</sup> z przyjemnością, którą one rodzą same przez się i dzięki wspomnieniom, jakie wywołuje to wielkie retrospektywne czasopismo. Zastanawiam się nad wypadem do Polski w interesach. Być może znajdę czas, by po drodze zajrzeć do Drezna i uściskać Panu dłoń.

Prosząc Pana o wybaczenie za to, że z pewnością udzielam Panu niewystarczających rad, czule ściskam dłoń Pańską.

Władysław Mickiewicz

---

<sup>9</sup> Pierre-Jules Hetzel, pseud. Pierre-Jules Stahl (1814-1886) – francuski wydawca, pisarz i tłumacz, polityk, w 1837 r. założył w Paryżu wydawnictwo, znane m.in. z ilustrowanych wydań powieści Juliusza Verne'a.

<sup>10</sup> Édouard Dentu (1830-1884) – paryski księgarz i wydawca, pierwszą księgarnię odziedziczył po ojcu, w czasach Drugiego Cesarstwa opublikował około 6000 broszur i pamfletów polityczno-religijnych, wydawał dzieła Alfreda de Falloux, Charlesa de Montalemberta, Edgara Quineta, Proudhona. Po jego śmierci firmę E. Dentu prowadziła wdowa, Laure Dentu z domu Faure Decamps, od 1888 r. dyrektorem generalnym był Henri Floury.

<sup>11</sup> Zygmunt Krasieński, *Œuvres complètes* – zob. list nr 132. Zygmunt Krasieński – zob. list nr 118.

<sup>12</sup> Juliusz Słowacki, *Œuvres complètes* – zob. list nr 132. Juliusz Słowacki – zob. list nr 25.

<sup>13</sup> *Co wolno Jowiszowi, nie wolno wołowi* (łac.).

<sup>14</sup> *X. Piotra Skargi kazanie o miłości ku oyczyźnie* – zob. list nr 118.

<sup>15</sup> *Z roku 1868 Rachunki* – zob. list nr 76.